



Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
AMICUS EUROPAE

FAE Policy Paper
nr 26/2012

Michał JAROCKI

Polityka Danii wobec Arktyki



Zmiany klimatyczne na obszarze Arktyki nie pozostają bez wpływu na politykę regionalną Danii. Postępujące ocieplenie klimatu na Dalekiej Północy przykuwa uwagę Kopenhagi. Skutki polityczne oraz energetyczne mających miejsce wydarzeń, konwertują percepcję duńskich interesów narodowych w regionie. Kształtują też postawę duńskich władz w stosunku do państw sąsiednich.

Głównym wyznacznikiem zaangażowania Danii na obszarach północnych są względy energetyczne. Nie bez znaczenia pozostaną jednak także czynniki polityczne, rozumiane z perspektywy państwowej strategii względem całego regionu. Ważnym jej elementem w dalszym ciągu będą wyzwania związane z ochroną środowiska oraz współpracy z państwami sąsiednimi.

Środki, przy wykorzystaniu których Dania zamierza realizować powyższe cele, dzielą się na cztery podstawowe typy. Pierwszym z nich jest prawo międzynarodowe postrzegane w postaci globalnych umów i traktatów politycznych. Do drugiej kategorii zalicza się wielonarodowe regionalne organizacje polityczne. Trzecią grupą są narzędzia „twarde”, widziane głównie z perspektywy siły zbrojnej. Ostatnim rodzajem są działania związane z zapleczem technologicznym Kopenhagi.

Realizacja celów duńskiej polityki, uzależniona będzie także od czynników zewnętrznych. Wśród nich pierwszorzędną rolę odegrają względy politycznej kontroli na wybranych obszarach regionu. Równie istotna może okazać się akceptacja przez pozostałe państwa rozwiązań prawnie międzynarodowych dla powstałych sporów. Wiele zależeć będzie też od stopnia wykorzystania rozwiązań militarnych, a także zaangażowania podmiotów zewnętrznych.

Uwarunkowania

Charakter polityki Danii w regionie kształtowany jest szeregiem czynników. Do najważniejszych z nich należą kwestie energetyczne. Zmieniające się uwarunkowania klimatyczne na Dalekiej Północy powodują, iż obszar ten staje się coraz bardziej dostępny dla ludzkiej eksploatacji. Publikowane systematycznie wyniki badań geologicznych dowodzą z kolei, iż strefa północna jest niezwykle bogata w cenne surowce, wśród których najważniejszymi są ropa naftowa oraz gaz ziemny.



Pozostająca jeszcze w dalszym ciągu na poziomie teoretycznym możliwość eksploatacji tych surowców, z roku na rok postrzegana jest przez Danię coraz realniej. Z kolei fakt, iż kraj ten zalicza się do wąskiego grona państw mających uprzywilejowany dostęp do złóż, motywuje Kopenhagę do prowadzenia coraz aktywniejszej polityki regionalnej, nastawionej na realizację konkretnych i jasno wytyczonych celów.

Istotnym czynnikiem kształtującym charakter angażowania się Danii w wydarzenia regionalne jest geografia. Kraj ten nie zalicza się bowiem bezpośrednio do grona podmiotów arktycznych. Z regionem tym jest jednak styczny ze względu na trwałe zwierzchnictwo polityczne nad Grenlandią. Z tego względu niezwykle ważnym aspektem duńskiej polityki względem Arktyki pozostaje kwestia utrzymywania pozytywnych relacji z władzami w Nuuk.

Czynnikiem koniecznym do rozważenia jest również otoczenie międzynarodowe Danii. Ze względu na fakt ograniczonego charakteru środków własnych, Kopenhaga uzależnia przynajmniej część posunięć politycznych od stanowiska lub interesu pozostałych podmiotów regionu. W tym kontekście bardzo ważne z duńskiego punktu widzenia pozostaje utrzymywanie pozytywnych relacji z sąsiadami oraz prowadzenie nieantagonistycznej polityki, wszędzie tam, gdzie jest to możliwe. Od lat wektor tych działań pozostaje nakierowany przede wszystkim proamerykańsko.

W trakcie procesu decyzyjnego Kopenhaga stara się również uwzględniać czynnik środowiskowy regionu. Duńskie władze posiadają bowiem świadomość zagrożeń, jakie niesie ze sobą nierozważna i drapieżna eksploatacja regionalnych surowców. Z tego względu jedną z cech charakterystycznych polityki arktycznej Danii są, m.in. uwarunkowania związane z koniecznością maksymalnej protekcji fauny i flory Północy.

Cele

Za podstawowy cel duńskiej polityki arktycznej należy uznać zabezpieczenie dostępu do złóż surowców energetycznych. W przypadku tego państwa głównym polem zainteresowania jest obszar pomiędzy północnymi wybrzeżami Grenlandii a Biegunem Północnym. W opinii Kopenhagi, przebiegający pod dnem Bieguna Grzbiet Łomonosowa, stanowi naturalne przedłużenie grenlandzkiego szelfu kontynentalnego. Dlatego główny rejon duńskich roszczeń terytorialnych przybiera kształt trójkąta, o czubku osadzonym na Biegunie, zaś ramionach rozciągających się wzdłuż południków 10^0 i 60^0 długości geograficznej zachodniej.



Poza samą Grenlandią Dania jest zainteresowana rozszerzeniem wyłącznych stref ekonomicznych zlokalizowanych wokół Wysp Owczych. Chodzi przede wszystkim o wody oblewające północne wybrzeża Archipelagu. Kopenhaga zainteresowana jest również obszarem na południe od Wysp, znajdującymi się w okolicach południowego szelfu kontynentalnego określanego mianem Płaskowyżu Faore-Rockall.

Najważniejszym punktem spornym z perspektywy duńskiej pozostaje w chwili obecnej Wyspa Hansa. Zlokalizowana jest ona pośrodku Cieśniny Naresa, w równej odległości od kontrolowanej przez Kanadę Wyspy Ellsmera a Grenlandią. Spór toczy się nie o samą wyspę, a o pokłady surowców energetycznych, znajdujące się pod otaczającym ją dnem morskim. Pomimo wielokrotnych prób osiągnięcia polubownego rozwiązania, żadna ze stron nie zdecydowała się jak dotąd na odstępienie od swoich racji.

Zabezpieczenie dostępu do surowców energetycznych wiąże się z szeregiem pomniejszych wyzwań, od sprostania którym zależeć będzie powodzenie całej strategii politycznej względem regionu. Najważniejszym z nich jest w tym przypadku zachowanie możliwości udziału w biegu toczących się w regionie wydarzeń. Dania postrzega to głównie z perspektywy utrzymania Grenlandii w kręgu wpływów i kontroli politycznej Kopenhagi. Minimalizując tym samym negatywne skutki coraz bardziej dostrzegalnych ruchów separatystycznych na Wyspie.

Drugim zadaniem jest ustanowienie prawnie dozwolonej kontroli nad wybranymi rejonami Oceanu Arktycznego. W tym celu Dania będzie musiała przedstawić odpowiednie argumenty potwierdzające słuszność swoich roszczeń terytorialnych. Natomiast wszędzie tam, gdzie argumenty prawno-międzynarodowe okażą się bezskuteczne, Kopenhaga będzie musiała wykorzystać narzędzia polityczne oraz multi- i bilateralne zabiegi dyplomatyczne.

Realizacja założeń duńskiej polityki arktycznej uzależniona będzie też od ograniczenia liczby stron, biorących udział w całości wydarzeń. W tym celu istotne będzie hamowanie aktywności politycznej i energetycznej na całym obszarze państw, nie związanych geograficznie z regionem. Zadanie to, jeżeli zrealizowane, powinno usprawnić działanie Danii w arktycznym środowisku międzynarodowym, zwiększając siłę oddziaływania duńskich argumentów na otoczenie.

Ze względu na niski potencjał militarny, w interesie Kopenhagi pozostaje utrzymywanie na niskim poziomie intensywności wszelki konfliktów politycznych w regionie. W tym celu duńskie



władze muszą nieustannie promować rozwiązania opierające się na zapisach traktatów prawnie międzynarodowych oraz regionalnych organizacji politycznych. Unikając tym samym ryzyka przeniesienia rywalizacji na wyższy, niepożądany w tym przypadku poziom.

Ważnym zadaniem stojącym przed Danią będzie też wspieranie ogólnie regionalnej świadomości proekologicznej. Kwestie związane z ochroną środowiska są tym ważniejsze, im większy wpływ mogą mieć na przyszłość regionu. Eksploatacja regionalnych surowców energetycznych oraz zasobów rybnych, czy nieprzewidziana kolizja statków transportowych, mogą doprowadzić do tragicznych w skutkach wydarzeń. Ich skutki mogą z kolei odbić się nie tylko na regionalnej faunie i florze, lecz także państwach arktycznych, mocno komplikując prowadzoną przez nie politykę.

Prawo międzynarodowe

Głównym narzędziem w oparciu, o które Dania będzie starała się realizować swą politykę regionalną jest prawo międzynarodowe. Jak zostało to wyjaśnione we wcześniejszych analizach „Cyklu arktycznego”, podstawowym aktem prawnie międzynarodowym mającym zastosowanie do Dalekiej Północy jest Konwencja Narodów Zjednoczonych o Prawie Morza. Dokument został podpisany w roku 1982 w Montego Bay na Jamajce. Konwencja jest najważniejszym międzynarodowym porozumieniem regulującym kwestie stosunków międzypaństwowych, których realizacja odbywa się na obszarach morskich.

W przypadku arktycznych sporów terytorialnych, tak bardzo charakterystycznych dla obecnej sytuacji politycznej na Dalekiej Północy, Konwencja NZ o Prawie Morza ma następujące zastosowanie:

... dane państwo przedkłada przygotowane przez siebie wnioski Komisji w oparciu o artykuł 4. aneksu II. wspomnianej Konwencji:

ANEKS II **KOMISJA GRANIC SZELFU KONTYNENTALNEGO** **(...)**

Artykuł 4

Jeżeli zgodnie z artykułem 76. państwo nadbrzeżne zamierza ustanowić zewnętrzne granice swojego szelfu kontynentalnego poza 200 milami morskimi, to zgłasza ono Komisji szczegółowe informacje dotyczące takich granic, łącznie z uzupełniającymi danymi naukowymi i technicznymi w możliwie najkrótszym czasie, a w każdym razie w ciągu 10 lat od wejścia w życie niniejszej konwencji w stosunku do tego państwa. W



tym samym czasie państwo nadbrzeżne podaje nazwiska członków Komisji, którzy udzielili mu porad naukowych i technicznych.

W sytuacji, kiedy wnioskodawca nie zgadza się z decyzją Komisji, przysługuje mu prawo odwołania się, opisane w artykule 8. aneksu II. Konwencji:

Artykuł 8

Jeżeli państwo nadbrzeżne nie zgadza się z zaleceniami Komisji, to dokonuje ono, w zasadnym czasie, zmienionego lub nowego zgłoszenia do Komisji.

Kwestią niezdefiniowaną i budzącą szereg wątpliwości jest określenie „zasadnego czasu”, jaki przysługuje wnioskodawcy. Interpretacja terminu może być bowiem różnorodna, a przez to wprowadzająca w błąd. Bez względu na semantykę należy podejrzewać jednak, iż dany podmiot zdecydowałby się na ponowne przedłożenie Komisji wniosku w jak najszybszym czasie, w chwili dysponowania wynikami nowych i poszerzonych badań dna morskiego.

Dania stała się stroną Konwencji 16 listopada 2004 roku. Był to moment przełomowy w historii duńskiej aktywności w regionie arktycznym. Intensyfikacji nabrały procesy związane, m.in. z mapowaniem dna morskiego wybranych części Oceanu Arktycznego. Pierwsze wyniki badań okazały się na tyle owocne, iż Kopenhaga zaczęła konkretyzować swe roszczenia terytorialne.

Pomimo faktu, iż do tej pory odpowiedni wniosek nie został przedłożony Komisji, Dania w sposób aktywny wykorzystuje zapisy Konwencji. Już 2 grudnia 2010 roku Kopenhaga wystosowała zgłoszenie dotyczące uznania jej interpretacji pojęcia linii brzegowej, od której mierzony na być zasięg morza terytorialnego w rejonie północnych wybrzeży Wysp Owczych. Podobne materiały dotyczące południowego wybrzeża Archipelagu, a także Grenlandii, zostały przedłożone Komisji, odpowiednio 13 kwietnia 2011 roku oraz 15 czerwca 2012 roku.

Na złożenie konkretnych wniosków terytorialnych Dania ma czas do 2014 roku. Wydaje się, że w kontekście relatywnie korzystnych uwarunkowań geograficzno-politycznych, Kopenhaga ma duże szanse na dotrzymanie tego terminu. Wobec czego należy spodziewać się intensyfikacji lub co najmniej utrzymania tempa i zakresu prowadzonych obecnie badań geologicznych. Bowiem tylko odpowiednio bogate udokumentowanie duńskich roszczeń umożliwi ich uznanie przez Komisję.



Rada Arktyczna

Prawo międzynarodowe – o ile zdecydowanie jedna z najważniejszych form rozwiązywania międzypaństwowych sporów politycznych na Dalekiej Północy – nie jest jedyną. Równie wiele, jeżeli nie więcej, można zyskać wykorzystując regionalne wielonarodowe organizacje polityczne. W przypadku Arktyki najistotniejszą z nich jest Rada Arktyczna (RA).

Od samego początku funkcjonowania, Rada przyjęła charakter organizacji międzynarodowej, jednak z mocnym ograniczeniem regionalnym. Zarówno skład państw członkowskich, a także zakres tematyczny toczonych dyskusji, odpowiadał przede wszystkim wymaganiom zmieniających się uwarunkowań politycznych regionu Arktyki.

RA jest organizacją, w której wszystkie państwa członkowskie dysponują identycznymi prawami do prezentowania swoich interesów, a także walki o ich realizację. Jest to zapewnione zapisami Deklaracji Założycielskiej z Ottawy, które ustanawiają specyficzny tryb funkcjonowania Rady. Decyzje podejmowane w jej łonie, muszą bowiem być zatwierdzone przez wszystkie podmioty, na drodze powszechnego konsensusu i w oparciu o zasadę jedności.

Z perspektywy Danii RA jest więc idealnym forum realizacji podstawowych celów duńskiej polityki arktycznej. Kopenhaga dysponuje bowiem szansą na publiczne prezentowanie swoich interesów regionalnych. Jednocześnie zaś, kraj ten dysponuje narzędziem wpływania na politykę regionalną pozostałych państw członkowskich. Jest to możliwe, głównie przy wykorzystaniu wspomnianej już zasady jedności, a tym samym okazji blokowania niewygodnych politycznie decyzji.

Drugą niewątpliwie zaletą, która sprawia, że RA staje się tak istotna z punktu widzenia duńskich interesów w regionie, jest fakt jej regionalizacji. Udział w procesie decyzyjnym brać mogą jedynie te państwa, która są geograficznie styczne z regionem. Co za tym idzie, wszystkie podmioty trzecie, zlokalizowane poza obszarem Dalekiej Północy, nie dysponują możliwością wpływania na podejmowane przez Radę Arktyczną decyzje. Jest to gwarantowane postanowieniami Deklaracji z Illulissat z roku 2008.

Z perspektywy duńskiej polityki arktycznej, takie obostrzenia pozostają w jak największej zgodności z interesami Kopenhagi. Dania, jako najmniejsze z pięciu państw regionu, dysponuje też ograniczonymi środkami prowadzenia aktywnych działań na obszarze Dalekiej Północy. Czynnikiem ten powoduje, iż Duńczycy przejawiają wyjątkowo partnerskie podejście do wielu kwestii



regionalnych. Z tego względu prowadzona przez Kopenhagę polityka, mierzona jest w działania pokojowe oraz szukanie partnerów w każdej możliwej kwestii dotyczącej regionu. Dzięki takiemu podejściu, Danii udało się przez lata wypracować skuteczne metody funkcjonowania w ściśle określonym oraz ilościowo ograniczonym środowisku międzynarodowym.

Włączenie się do arktycznych wydarzeń podmiotów trzecich będzie stanowiło dla Kopenhagi niebezpieczne zjawisko. Wzrost liczby zaangażowanych stron, zmieni dotychczasowy – względnie stabilny – układ międzynarodowy Arktyki. Wymusi tym samym na Kopenhadze dodatkowe działania mierzone w dostosowanie się do nowych uwarunkowań. Co więcej, dotychczasowy rozkład czynników wpływających na charakter i rodzaj podejmowanych przez Duńczyków decyzji, ulegnie diametralnej zmianie. Doprowadzi to do mniejszej przejrzystości sytuacji w regionie. Tym samym utrudni skuteczną percepcję oraz antycypację możliwych scenariuszy. A w ten sposób doprowadzi do zwiększenia ryzyka błędnej kalkulacji politycznej i podejmowania niewłaściwych decyzji przez duńskich decydentów.

Największe zainteresowanie ekonomiczną eksploatacją regionu wykazują państwa azjatyckie, wśród których najaktywniejsze są: Chiny, Korea Południowa oraz Japonia. Fakt ten jest tłumaczony jest ich dużym i stale rosnącym uzależnieniem od surowców energetycznych, które wszystkie podmioty zmuszone są importować. Nieco inne motywacje kierują polityką arktyczną Unii Europejskiej, która od lat stara się promować swe interesy w regionie. W przypadku Brukseli głównym wyznacznikiem zaangażowania na obszarze Dalekiej Północy jest problem ochrony środowiska naturalnego.

Środki militarne

Aktywność militarna Danii w Arktyce widziana jest głównie z perspektywy Grenlandii. To bowiem zabezpieczenie samej Wyspy, jak i otaczających ją wód, stanowi główne zadanie jednostek duńskich sił zbrojnych w regionie. Jest ono realizowane nieprzerwanie od czasów Zimnej Wojny, gdy na omawianym obszarze zbudowane zostały amerykańskie instalacje radarowe w bazie Thule. Pomimo zakończenia zimnowojennego konfliktu, amerykańskie wojska w dalszym ciągu obecne są na miejscu. Jednak odmiennie niż w przeszłości, dzisiaj ciężar ochrony duńskich interesów spoczywa przede wszystkim na samych Duńczykach.



Praktycznie wszystkie komponenty sił zbrojnych Danii są obecne w regionie. Ze zrozumiałych względów, najaktywniejszym z nich jest marynarka wojenna. Za prezentację duńskiej bandery na okolicznych wodach odpowiadają przede wszystkim: cztery fregaty patrolowe (typ *Thetis*) oraz dwa okręty patrolowe typu *Knud Rasmussen*. Obydwa typy jednostek zostały zaprojektowane z myślą o służbie na wodach arktycznych. Z tego względu ich poszycie oraz kształt kadłuba zostały zaprojektowane tak, aby były zdolne do przebijania zalegającej pokrywy lodowej, sięgającej pewnej maksymalnie określonej grubości.

Obydwa okręty zostały też przygotowane do pełnienia szerokiego wachlarza działań, od zadań patrolowych oraz pokojowych, poprzez niesienie pomocy w sytuacjach zagrożeń (ang. SAR, *Search and Rescue*), aż po misje typowo bojowe. Z tego względu poszczególne jednostki cechują się możliwością szybkiego do- lub przebrojenia, w zależności od charakteru planowanych operacji.

Jeszcze na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych zeszłego stulecia Dania opracowała klasę okrętów cechujących się dużymi zdolnościami obrony przeciwlotniczej oraz zwalczania okrętów podwodnych. Jednostki typu *Flyvefisken* zdolne są do prowadzenia szerokiego zakresu operacji. Wykorzystuje je się zarówno w misjach patrolowych, jak i bojowych. Angażowane są również, jako typowe stawiacze oraz niszczyce min.

Cechą charakterystyczną okrętów jest ich modułowość. Ze względu na szeroki zakres wykonywanych zadań, ich nadbudówka może być każdorazowo wymieniana, i przystosowywana do pełnienia odmiennego rodzaju działań morskich. Nadaje to jednostkom dodatkowych walorów związanych z ich wielozadaniowością.

Ochrona duńskich interesów na interesujących ją wodach może być również zapewniona przez dwa okręty klasy *Abasalon*. Jednostki zostały zwodowane w roku 2004, są więc relatywnie młode oraz nowoczesnie wyposażone. Zgodnie z definicją są to okręty wsparcia. Mogą być jednak przystosowane do pełnienia misji bojowych jak i patrolowych. Nadbudówka zaprojektowana w oparciu o rodzimy system Standard Flex, nadaje jej cech modułowości. Tym samym, w zależności od zapotrzebowania jednostka może być stosunkowo szybko przystosowania do realizacji szerokiego wachlarza zadań, służąc, m.in. jako okręt desantowy, szpitalny, czy stawiacz min.

Te dwie specyficzne cechy duńskich okrętów: wielozadaniowość rozumiana przez modułarny układ nadbudówki, a także możliwość szybkiego do- lub przebrajania, są typowe dla



całościowego charakteru duńskiej strategii arktycznej. Z jednej strony Kopenhaga koncentruje się na wieloaspektowym rodzaju podejmowanych w regionie działań. Z drugiej zaś, przejawia się jako pokojowy i nastawiony na współpracę, a nie rywalizację militarną, partner.

Komponent morski utrzymuje na ternie Grenlandii także specyficzną formację określaną jako *Patrol Sirius (Slædepatruljen Sirius)*. Do jej zadań należy prowadzenie patroli oraz monitorowanie i obserwacja sytuacji w regionie. Jednostka składa się z zaledwie dwudziestu żołnierzy, rozdzielonych pomiędzy poszczególne, zlokalizowane na Wyspie, bazy wojskowe oraz stacje meteorologiczne.

Siły powietrzne obecne są w Grenlandii w dwojakiej formie. Z jednej strony poprzez fakt dosyć dobrze rozbudowanej sieci pasów startowych. Będące niekiedy pozostałością po okresie II wojny światowej, lądowiska pozwalają na czasowe lub stałe stacjonowanie na Wyspie duńskich samolotów patrolowych. W przypadku Danii rolę tę spełniają przede wszystkim maszyny CL-604 *Challenger* oraz transportowe Lockheed C-130J *Hercules*.

Poza jednostkami patrolowymi duńskie siły zbrojne działają aktywnie w celu zabezpieczenia grenlandzkiej przestrzeni powietrznej. W tym celu loty patrolowe wykonują samoloty wielozadaniowe F-16 *Fighting Falcon*. Pomimo faktu, iż eksploatowane przez Danię maszyny są już wiekowe, w dalszym ciągu spełniają przypisywane im zadania. A do nich, poza misjami patrolowymi, zalicza się również – w razie konieczności – podejmowanie aktywnych działań bojowych. Docelowo duńskie F-16 zostaną zastąpione przez samoloty F-35 *Lightning II*.

Symptomatyczne w ocenie duńskiej polityki arktycznej było potwierdzenie w roku 2009 przez Kopenhagę planów utworzenia na obszarze Dalekiej Północy specjalnego dowództwa operacyjnego. Jak zostało to zapisane w dokumencie pt. *Danish Defence Agreement*, Połączone Dowództwo Arktyki zostanie stworzone z zespolenia dowództw: Grenlandzkiego oraz Wysp Owczych. Tworzyć je będą wszystkie komponenty sił zbrojnych. Miejsce dyslokacji centrów dowodzenia nie zostało jeszcze ustalone. Logika wskazywałaby jednak na to, iż ostateczny wybór padnie na Grenlandię. Takie rozwiązanie niesłoby ze sobą szereg korzyści. Po pierwsze Kopenhaga mogłaby w ten sposób umocnić swą obecność na Wyspie i jeszcze dobitniej potwierdzić koneksje polityczne oraz silne wpływy wojskowe na jej terytorium.

Po drugiej, dowództwo na obszarze Grenlandii stanowiłoby sygnał dla pozostałych państw regionu, iż Dania jest zdecydowana chronić swoje interesy na omawianym obszarze. Po trzecie,



dyslokacja Dowództwa na Wyspie ułatwiłaby jego funkcjonowanie. Ze względu na liczne uwarunkowania polityczno-społeczne, to właśnie wokół niej koncentrować będą się główne wysiłki związane z realizacją priorytetów duńskiej polityki arktycznej.

Wspomniany dokument mówi też o planach utworzenia Sił Szybkiego Reagowania. Złożona z jednostek wszystkich komponentów formacja, miałaby docelowo stacjonować na obszarze Grenlandii. Co więcej, w przyszłości ma być wspierana przez grupę samolotów F-16, które Kopenhaga planuje dyslokować na teren Wyspy, co nigdy wcześniej jeszcze nie miało miejsca. Plany te należy uznać więc za dodatkowe potwierdzenie coraz większej percepcji duńskich interesów w regionie, a także świadomości konieczności ich ochrony, pomimo generalnie pokojowego charakteru aktywności regionalnej Kopenhagi.

Zaplecze technologiczne

Realizacja założeń duńskiej polityki regionalnej nie będzie możliwa bez dysponowania wystarczającymi wynikami badań geologicznych dna morskiego oraz dokładnej lokalizacji i oszacowania pokładów. Dlatego tak duży nacisk kładziony jest przez Danię na organizowanie i wysyłanie kolejnych ekspedycji badawczych w interesujące ją obszary. To właśnie dzięki prowadzonym od połowy lat siedemdziesiątych zeszłego stulecia badaniom, udało się do dnia dzisiejszego oszacować sporą część „duńskich” złóż surowcowych. Uważa się na przykład, że tylko w rejonach północno-wschodnich wybrzeży Grenlandii zlokalizowane jest ponad trzydzieści jeden miliardów baryłek ropy naftowej.

Badania geologiczne dna morskiego służą Danii także do zbierania dowodów potwierdzających słuszność jej roszczeń terytorialnych. Kopenhaga nierzadko decyduje się na takie działania wspólnie z innymi państwami regionu. Przykładem było podjęte wspólnie z Kanadą mapowanie dna morskiego wokół spornej Wyspy Hansa. W systematycznych interwałach letnich podobne akcje organizowane są przez duńsko-kanadyjsko-amerykańskie ekspedycje, które starają się dokonywać oględzin dna morskiego w takich rejonach jak Morza Beuforta, Archipelag Arktyczny oraz Grenlandia.

Operowanie na arktycznych wodach wymagać będzie do Danii „odporności” na typowe dla tego regionu uwarunkowania klimatyczne. Głównym problemem może okazać się kwestia zlodowacenia wód wokół Grenlandii. Pomimo systematycznego podnoszenia się temperatury na



Dalekiej Północy, w dalszym ciągu omawiane akweny pozostają pokryte warstwą lodu przez ponad sto dni w roku. Aby zneutralizować ten problem, Dania będzie musiała wykorzystywać flotę lodołamaczy, których zadaniem będzie zapewnienie przepustowości arktycznych wód dla duńskich statków. W chwili obecnej Kopenhaga dysponuje trzema takimi jednostkami. Cechuje je już jednak dosyć duży wiek, a także wynikająca z tego faktu awaryjność. Brak jest na chwilę obecną informacji, wskazujących na to, żeby Duńczycy planowali modernizację lub wymianę obecnie posiadanych maszyn.

Warunkiem koniecznym do spełnienia będzie także opracowanie odpowiednich technologii wydobywczych. Praktycznie całość już obecnie znanych złóż znajduje się pod wodą. Niezbędne będzie więc przygotowanie się do prowadzenia prac eksploatacyjnych w warunkach morskich, w dodatku uwzględniając typowe dla regionu uwarunkowania klimatyczne. Ze względu na brak doświadczenia, Dania skazana będzie na kooperację technologiczną z wybranymi partnerami. Takie rozwiązanie może okazać się zwyczajnie korzystniejsze pod względem ekonomicznym, a także zdecydowanie mniej czasochłonne niż samodzielne opracowywanie odpowiednich technik.

Wnioski

Polityka regionalna Danii nie ulegnie w najbliższych latach diametralnym zmianom. Ze względu na dużą rolę, jaką odgrywa w niej prawo międzynarodowe, Kopenhaga będzie starała się kontynuować dotychczasowe działania w tym kierunku. Przejawiać będą się one przede wszystkim w prowadzeniu badań geologicznych, a także przygotowywaniu wniosków terytorialnych.

Rada Arktyczna w dalszym ciągu pozostanie podstawowym narzędziem chroniącym obecny układ polityczny. Ograniczanie liczby zaangażowanych stron, pomoże Kopenhadze w utrzymaniu stałego potencjału jej środków własnych. Dlatego należy spodziewać się prób dalszego umacniania roli tej instytucji, a także wprowadzania kolejnych restrykcyjnych regulacji prawnych.

Pomimo nowoczesnej i stosunkowo licznej floty okrętów wojennych, narzędzia militarne pozostaną w cieniu dwóch wcześniejszych kategorii. Uwzględniając proporcjonalnie słaby potencjał wojenny Danii w porównaniu do jej sąsiadów, a także propokojowe nastawienie władz, nie należy spodziewać się agresywnych zachowań duńskich wojsk. Intensyfikacja wykorzystania jednostek wojskowych będzie koncentrować się na rozbudowie ich „arktycznych” baz, uczestnictwie w wielonarodowych manewrach, a także możliwie częstszych patrolach wokół



interesujących Kopenhagę wód. Można spodziewać się też prób utrzymania na co najmniej stałym poziomie relacji polityczno-wojskowych z USA, które stanowią gwarancję nienaruszalności duńskich interesów w regionie.

Z czasem przyspieszenia nabiorą procesy związane z uzyskaniem nowoczesnych technologii wydobywczych. Brak własnego doświadczenia na tym polu skłoni Danię do podjęcia współpracy z wybranymi partnerami regionu. W zależności od postępu zmian klimatycznych w Arktyce, kwestią istotną okaże się unowocześnienie lub zmodernizowanie floty lodolamaczy.

Nota od Redakcji:

Niniejsza analiza stanowi ostatnią część przygotowywanego przez Autora „Cyklu Arktycznego” w jego pierwotnej strukturze. Ranga omawianego tematu, intensywność wydarzeń w regionie, a także wielość wątków, które nie zostały do tej pory poruszone, skłaniają jednak do kontynuacji badań i rozwijania tematu. Skutkiem czego cały cykl zostanie już niedługo rozszerzony o dodatkowe publikacja.

*Tezy przedstawiane w serii „Policy Papers” Fundacji Amicus Europae
nie zawsze odzwierciedlają jej oficjalne stanowisko !*



Polityka Danii wobec Arktyki
FAE Policy Paper nr 26/2012
Michał Jarocki

Kontakt

**Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
„Amicus Europae”**

Aleja Przyjaciół 8/5
00-565 Warszawa, Polska

Tel. +48 22 622 66 33
Tel. +48 22 622 66 03
Fax: +48 22 629 48 16

email: fundacja@fae.pl, www.fae.pl

FAE Policy Paper nr 26/2012

Polityka Danii wobec Arktyki

Autor: Michał Jarocki

Ekspert Zespołu Analiz FAE, analityk i publicysta. Szef działu bezpieczeństwa międzynarodowego w miesięczniku „Stosunki Międzynarodowe”, stały współpracownik portalu „Polityka Wschodnia”.

Specjalizuje się w tematyce arktycznej, w tym szans i zagrożeń dla UE oraz Polski, wynikających z ekonomicznego wykorzystania regionu Arktyki.



Nadrzędną misją **Fundacji AMICUS EUROPÆ** jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

Do najważniejszych celów Fundacji należą:

- Wspieranie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;
- Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnianie wiedzy o Unii Europejskiej;
- Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;
- Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;
- Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;
- Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;
- Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;
- Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.